

Biblia – najbardziej poczytna książka na Ziemi

Wprowadzenie do Bożego planu zbawienia

Wśród najbardziej rozpowszechnionych książek na Ziemi Biblia zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce. Tylko od roku 1960 do 2010 sprzedano na całym świecie około 3,9 miliardów egzemplarzy. Według danych Światowego Związku Towarzystw Biblijnych w styczniu 2015 była przetłumaczona na 542 języki i dialekty. Biblia jest jedyną książką, która informuje nas o wydarzeniach całościowo, poczynając od tych, które miały miejsce na początku czasu, a kończąc na tych, które nastąpią na końcu. Spisano w niej już z wyprzedzeniem całą historię ludzkości. W biblijnym proroctwie Starego i Nowego Testamentu jest przepowiedziane również to, co dzieje się teraz.

To objaśnienie jest skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli we wszystkich ludach i językach na całej kuli ziemskiej. Obok sześciu głównych religii – judaizmu, chrześcijaństwa, islamu, taoizmu, buddyzmu i hinduizmu – niektórzy wymieniają następne, uzyskując w sumie dwanaście religii świata. Jest zrozumiałe, że wszyscy twierdzą o sobie, iż ich wiara jest tą właściwą. Ponadto istnieje wiele religii etnicznych. Wszyscy są przekonani, że są na właściwej drodze, we właściwej religii. Czy w ogóle religia może być właściwa, jeśli powstała z biegiem czasu i wywodzi się od śmiertelnego człowieka? Oczywiście osobiste przekonania i godność człowieka są nienaruszalne, ponieważ każdy człowiek ma prawo wierzyć w to, co uważa za słuszne. Jednak prawdą jest również fakt, że każdej religii założonej przez człowieka brak ostateczności, prawdziwego absolutu, niezostawiającego miejsca na żadne wątpliwości. Religijne nurty są doczesne i, dokładnie biorąc, odpowiednie dla tego przemijającego życia. Każda filozofia i ideologia, także teologia, ma swe ludzkie granice i ostatecznie nie odpowiada na decydujące pytania.

Są rzeczy, które zupełnie wymykają się naszemu osądowi, które jednak są same w sobie ostateczne. Jedną z takich rzeczy jest fakt, że człowiek został stworzony na obraz Stworzyciela i został wyposażony w stwórcze umiejętności. Z powodu niewiary i nieposłuszeństwa ludzkość w raju upadła w grzech, co spowodowało wydalenie z wiecznej wspólnoty z żywym Bogiem i wydanie na śmierć; od tego czasu nic nie jest w życiu tak pewne jak śmierć.

Wszystko doczesne ma początek i będzie miało koniec. Tylko to, co się nigdy nie zaczęło, nigdy się również nie skończy. Dostępu do wieczności nie wyssaliśmy z mlekiem matki. Nasze narodziny były naszym wejściem w czas. Jako stworzenia ograniczone czasowo nie mamy automatycznie życia wiecznego: to może dać nam tylko wieczny Bóg.

Jedyną książką, która słusznie nazywana jest Pismem Świętym i Bożym Słowem, jest Biblia. Wspólnie przebadamy ją na kilka ważnych tematów. Tylko w niej znajdziemy sprawozdanie ze wszystkiego od początku – od powstania nieba i ziemi aż po koniec czasu i dalej.

Zanim zajmiemy się tym, co wykracza poza doczesność, popatrzymy na wejście Wiecznego w historię czasu. Najpierw widzimy Boga w akcie stworzenia. Majestatyczne stworzenie kosmosu jest faktem i każdy logicznie myślący człowiek uzna istnienie Stwórcy. Boski porządek wszystkich istot w wodzie, na ziemi i w powietrzu, wszystkie rośliny, wszystkie drzewa, siew i żniwa, życie, rozmnażanie wewnątrz widzialnego stworzenia – wszystko to jest żywym świadectwem samego Stwórcy. Co na przykład ma wskórać teoria ewolucji z boską rzeczywistością stworzenia? Przecież to tylko rozpaczliwa próba zaprzeczenia stworzeniu i Stwórcy. To tylko teoria, podczas gdy stworzenie jest rzeczywistością. Potwierdzone fakty mówią same za siebie. Do dzisiaj wszystko wydaje owoc według swego rodzaju, jak powiedział Stwórca (1. Mojż. 1, 12). Jeśli człowiek słyszał o wszechmocy i wszechobecności Boga, może ujrzeć je w stworzeniu duchowo otwartymi oczyma.

Ludzkości od początku jej historii towarzyszyły tragiczne wydarzenia, które wciąż podkopywały wiarę wielu. PAN Niebios nie objął jeszcze królewskiego panowania na Ziemi. Jeszcze panuje książę tego świata ciemności, pod którego wpływem znajduje się cała ludzkość. Tylko, jeśli pojedyncza osoba dzięki osobiście dożytemu nawróceniu do Zbawiciela umknie spod wpływu Złego, otwiera się na wpływ Boga. W modlitwie *Ojciec nasz* wciąż jeszcze modlimy się: „*Przyjdź królestwo Twoje!*” I ono nadejdzie z pewnością! Czas jest bliski. Wskazują na to znaki czasu.

Dla orientacji

Biblia, Stary Testament, została spisana najpierw w języku hebrajskim. Hebrajski był przez pierwsze 1750 lat, aż do budowy wieży w Babel, jedynym językiem na Ziemi (1. Mojż. 11, 6-7). W 1. Mojż. 14, 13 Abraham został nazwany »hebrajczykiem«. W 2. Mojż. 7, 16 Mojżesz powiedział do faraona: „**Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z wezwaniem: Wypuść lud mój, aby mi służył na pustyni**”. PAN Jezus rozmawiał po hebrajsku także po Swoim wniebowstąpieniu, tak brzmi świadectwo Pawła: „**A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos do mnie mówiący w języku hebrajskim...**” (Dz. Ap. 26, 14). W języku hebrajskim osoby i imiona jak i nazwy miejscowości mają często jakieś znaczenie, które przy tłumaczeniu na inne języki nie zawsze może być oddane.

Stary Testament kończy się na proroku Malachiaszu, który żył ok. 400 lat przed Chrystusem. Aż dotąd istniało pięć ksiąg Mojżeszowych, prorocy i psalmy w postaci zwojów. Dopiero w okresie 300 do 200 lat przed Chrystusem ujęto Stary Testament z jego 39 księgami w jedną całość. Nadal jednak pozostały w użyciu pojedyncze zwoje. W Qumran nad Morzem Martwym w latach 1947-1956 znaleziono najstarsze znane rękopisy Biblii, wśród nich długi na 7,3 m prawie nieuszkodzony zwój księgi Izajasza, Psalmów i księgę Daniela. Można zobaczyć je w Sanktuarium Zwojów w Muzeum Izraela w Jerozolimie. Jezus, nasz Pan i Zbawiciel, podkreślił jeszcze u Łuk. 24, 44-45 trójpodział na zakon Mojżeszowy, Psalmów i proroków: „... **że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach**”. Raz czytał w synagodze w Nazarecie ze zwoju proroka Izajasza (Iz. 61, 1) i powiedział potem: „**Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych**” (Łuk. 4, 16-21). Istotnie wypełniło się wówczas ponad sto prorocत्व Starego Testamentu, należących do Bożego planu zbawienia.

Dopiero ok. roku 250 przed Chrystusem żydowscy uczeni przetłumaczyli w Aleksandrii hebrajski Stary Testament na język grecki, ówczesny język światowy. Hebrajscy uczeni Tory w Izraelu nie uznali jednak owego tłumaczenia znanego jako »Septuaginta LXX«. Już w tym tłumaczeniu czytelnik nie jest w stanie rozpoznać cennych i ważnych znaczeń, które w hebrajskim tekście są łatwe do wychwycenia. Dlatego też w tym objaśnieniu, tam gdzie to konieczne, przywołałyśmy pierwotne znaczenie, jakie wynika z hebrajskiego tekstu. Jednak nawet ci, którzy posługują się kilka-

ma językami, są zdani na prowadzenie i objawienie przez Ducha Bożego. Wierzymy w absolutną inspirację Pisma Świętego, które uwierzytelnia się przez całkowitą zgodność Starego i Nowego Testamentu.

Nowy Testament ze swoimi 27 księgami powstał w pierwszych chrześcijańskich wiekach jako »kanon« – zasada. Najpierw było to, co wyjaśnia na wstępie Łukasz w swojej ewangelii: „*Skoro już wielu podjęło się sporządzenia opisu wydarzeń, które wśród nas się dokonały*”. Z tych wielu pozostało czterech, mianowicie Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, których zapisy zostały włączone w biblijny kanon jako »ewangelie«. Były przeznaczone na to, by zapoznać przyszłe generacje z tym, co stało się w życiu i działalności Jezusa Chrystusa, a co należy do historii zbawienia. Każda ewangelia ma swe własne akcenty. W swej różnorodności dają pełny obraz naszego Pana i Zbawiciela, począwszy od Jego narodzin po Jego wniebowstąpienie.

Mateusz na przykład przytacza od razu dowód, że przy narodzinach Chrystusa wypełniło się proroctwo z Iz. 7, 14: „*Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel*” (1, 18-25). W rozdz. 2, 1-6 donosi o narodzinach w Betlejem i podkreśla wypełnienie obietnicy z Micheasza 5: „*I ty, Betlejemie ... z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski*”.

Marek zaczyna od obu starotestamentowych proroctw, które dotyczą służby Jana Chrzciciela, mianowicie Iz. 40, 3: „*Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską*” i Mal. 3, 1: „*Oto posyłam anioła mego przed tobą...*”.

Łukasz donosi od razu w pierwszym rozdziale o odwiedzinach anioła Gabriela w świątyni, który zapowiedział pełniącemu tam służbę Zachariaszowi narodziny Jana Chrzciciela, i o odwiedzinach anioła Gabriela u Marii, kiedy to zapowiedział jej narodziny Zbawiciela: „*I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus (hebr. Jahshua)*”.

Jan powraca do prapoczątku i poświadcza: „*Na początku było Słowo...*” (Jan 1, 1). „*A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas...*” (w. 14).

Dopiero ten, kto przeczyta wszystkie cztery ewangelie, ma ogólne pojęcie o życiu i działalności, o służbie, cierpieniu i śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu naszego Zbawiciela jako punkcie kulminacyjnym historii zbawienia, jak zapowiedziano już w Starym Testamencie.

Po ewangeliach następują »Dzieje Apostolskie« pierwotnego zboru, następnie listy apostołów, a w końcu »Objawienie Jezusa Chrystusa«, które zostało darowane apostołowi Janowi na greckiej wyspie Patmos.

Na początku w lokalnych zborach czytano i podawano dalej ewangelie oraz listy apostołów: „*A gdy ten list będzie u was odczytany, postarajcie się o to, aby został odczytany także w zborze Laodycejszyków, a ten, który jest z Laodycei, i wy też przeczytajcie*” (Kol. 4, 16). Zwiastowanie rozprzestrzeniało się na cały świat, jak nakazał Pan w rozkazie misyjnym.

Aż do wynalezienia druku w XV wieku teksty były pisane zawsze ręcznie. Wraz z tłumaczeniem na inne języki pojawił się podział na rozdziały, a potem na wersety. Jeszcze raz podkreślmy, że jasność uzyskamy nie przez porównywanie wielu tłumaczeń – bez względu na to, jak wierne być może są – lecz możemy ją otrzymać tylko w darze, ponieważ wyłącznie Duch Boży naprawdę bada głębokości Boże (1. Kor. 2, 10) i prowadzi we wszelką prawdę (Jan 16, 13). Litera, pisane Słowo, musi stać się dla nas objawionym, żywym Słowem. Słowo Boże pozostaje na wieki (1. Piotra 1, 25; Iz. 40, 8).

Kto naprawdę wierzy, a próbuje Boże potwierdzone Słowo

Pytamy, a Bóg odpowiada przez Swoje Słowo: Co Bóg ma nam do powiedzenia przez Stary Testament? Co Bóg darował nam przez Nowy Testament? Jaka jest prawdziwa wiara, a jaka fałszywa? Czy tradycyjne chrześcijaństwo, czy tych wiele kościołów to zbór Jezusa Chrystusa?

Wszyscy, którzy mają do czynienia z tym tematem, wiedzą, że w Starym Testamencie zostały dane obietnice, które wypełniają się z biegiem nowotestamentowego czasu zbawienia. Wiadomo również, że w chrześcijaństwie Pismo Święte jest różnie interpretowane. Zaczyna się to już przy pierwszym wersecie Biblii, a kończy przy ostatnim.

Tutaj ma zostać ukazane, że Bóg jest naprawdę tylko w Swoim oryginalnym Słowie i mówi przez nie do nas oraz jak wróg wkradł się jako Boży

przeciwnik za pomocą interpretacji i w religijny sposób wprowadza ludzi w błąd. On jako pierwszy przekreślił Boże Słowo, stanąwszy, jak donosi 1. Mojż. 3, przed Ewą z pytaniem: „Czy Bóg naprawdę powiedział...?”, siejąc wątpliwości i doprowadzając w ten sposób do upadku w grzech, którego konsekwencją było oddzielenie od Boga. Wciąż jeszcze podważa to, co Bóg powiedział i podaje własne interpretacje. Wywiera wpływ, gdzie tylko może – nawet w katedrach teologicznych – i żywi intelekt ludzi żądnych wiedzy, którzy chętnie jedzą z drzewa poznania, chociaż to wciąż jeszcze kończy się duchową śmiercią.

Bóg / Elohim – Pan / Jahwe Cenne porównania

Septuaginta tłumaczy hebrajskie słowo »Elohim«, które od 1. Mojż. 1, 1 pojawia się w Biblii w sumie 3526 razy i w naszej jest oddane jako »Bóg«, posługując się wyrazem »Theos«, a słowo »Jahwe« / JHWH, które w naszej Biblii począwszy od 1. Mojż. 2, 4 jest napisane 4024 razy jako »Pan«, posługując się zwrotem »Kyrios«. Połączenie »Elohim-Jahwe« / »Bóg Pan« znajdujemy w Biblii 6356 razy.

Każdy Hebrajczyk zdawał sobie i zdaje nadal sprawę, że słowo »Elohim« określa jedyne Boga, stwórcy nieba i ziemi. ON już w Starym Testamencie przedstawił się jako »jedyne«, którym jest. ON, wieczny, nie istnieje w liczbie mnogiej osób, lecz obwieszcza się w różnorodności Swych objawień (teofanii) jako Stwórca, Zbawca, Król, Sędzia itd. To nie są imiona, lecz cechy osobiste odnoszące się do Boga. Bóg nie nazywa się »Stwórca«, On jest Stwórcą. ON nie nazywa się »Król«, On jest Królem. ON nie nazywa się »Sędzia«, On jest Sędzią. ON nie nazywa się »Zbawiciel«, On jest Zbawicielem itd. Mimo to jest On ciągle **ten sam**.

Tylko kilka przykładów: W 1. Mojż. 14, 19 On występuje jako »El Elyon« - jako Bóg Najwyższy: „*Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego – El Elyon, stwórcy nieba i ziemi!*“.

W 1. Mojż. 17, 1 zjawia się On Abrahamowi jako »El Shaddai« - jako Bóg Wszechmogący: „*Jam jest Bóg Wszechmogący – El Shaddai, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały!*“

W 1. Mojż. 21, 33 jest napisane »El Olam« - Bóg Wiekuisty: „... *wywał tam imienia Pana, Boga Wiekuistego – El Olam*“.

U Iz. 9, 5-6 znajdujemy obietnicę narodzin Syna: „...*nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny – El Gibbor, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju*“.

Wszystkie hebrajskie słowa zaczynające się od **EL-** lub kończące się na **-el**, składają świadectwo o Bogu. Tak samo wszystkie słowa zaczynające się od **Jah-** lub kończące się na **-jah** odnoszą się do Jahwe, Pana. Jest to niezmiernie ważne i wyklucza wszelką interpretację. W ten sposób np. »**Immanu-el**« znaczy „Bóg z nami“; »**Izra-el**« „Boży wojownik“; »**Beth-el**« „Boży dom“; »**Dani-el**« „Bóg Sędzieja“; »**El-iasz**« „Jahwe jest Bogiem“; »**Iza-jah**« „Jahwe jest zbawieniem“; »**Allelu-jah**« „Wysławiajcie Jahwe“ itd.

Święte **imię przymierza** »**JAHWEH**«, jak jest napisane w hebrajskim oryginale, ma szczególne znaczenie. Jak już wspomniano, »Elohim« przetłumaczono jako »Theos«, a »Jahweh« jako »Kyrios«. To nie do końca odpowiada pierwotnemu znaczeniu. Kyrios to władca – może być nim król lub jakikolwiek inny przywódca – **ale nie wyraża już objawienia imienia Boga**, czego świadectwo znajdujemy w 2. Mojż. 6, 2-3: „*Odezwał się Elohim – Bóg do Mojżesza i rzekł: Jam jest Jahwe – Pan. Objawilem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako El Shaddai – Bóg Wszchemocny, lecz imienia mojego Elohim Jahwe im nie objawilem*“.

Określane mianem *tetragramu* imię »**JHWH**« jest w Starym Testamencie **objawionym, świętym imieniem przymierza »Boga Pana**«. Zbliżało się zawarcie przymierza z Izraelem i dlatego Bóg Pan objawił Swemu prorokowi Mojżeszowi i Swemu ludowi przymierza, Izraelowi, **Swe imię przymierza »JHWH« - Jahwe**.

W zakonie (2. Mojż. 20) Wszchemocny powiedział: „*Nie nadużywaj imienia Jahwe/Pana, Boga twojego, gdyż Jahwe/Pan nie zostawi bez kary tego, który nadużywa imienia jego*“. To imię było dla Boga tak święte, że chciał być pewien, iż Jego lud będzie je czcił. Np. nie wolno było wypowiadać imienia Boga Pana przy wynoszeniu zmarłego z domu (Amos 6, 10): „... *Cicho! Gdyż nie wolno wspominać imienia Pana/ Jahwe*“ – ponieważ Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żyjących (Mat. 22, 32). Jednak również to miejsce Pisma z proroka Amosa zrozumiano

błędnie i przeinterpretowano, tak iż ortodoksyjni Żydzi do dziś w ogóle nie wypowiadają imienia przymierza Boga Pana »Jahwe«, lecz zastąpili je słowem »Adonai«. Hebrajskie słowo *adon* oznacza króla, władcę, a także przywódcę. Sara nazywała Abrahama »Adon« (1. Mojż. 18, 12; 1. Piotra 3, 6). **Jednak Elohim Jahwe/Bóg Pan jest nie tylko Królem, On jest Wiekuistym, tym »JAM JEST«, »istniejącym sam w sobie«** (2. Mojż. 3, 14; 2. Mojż. 34, 5-6 i in.). »Jahwe« jest jednoznacznie Bożym objawionym imieniem przymierza i imieniem zbawienia w Starym Testamencie.

W siedmiu następujących określeniach jest zawarty cały Boży plan zbawienia: »**Jahwe-Jireh**« oznacza „Pan wybierze sobie ofiarę“ (1. Mojż. 22, 1-14), »**Jahwe-Rapha**« „Pan uzdrowia“ (2. Mojż. 15, 26), »**Jahwe-Nissi**« „Pan jest moim sztandarem“ (2. Mojż. 17, 15), »**Jahwe-Shalom**« „Pan pokojem moim“ (Sędz. 6, 24), »**Jahwe-Tsidkenu**« „Pan naszą sprawiedliwością“ (Jer. 23, 6), »**Jahwe-Shammah**« „Pan jest obecny“ (Ez. 48, 35), »**Jahwe-Sabaoth**« „Pan Zastępów“ (1. Sam. 1, 3).

Elohim/Bóg, Niewidzialny, który w Swej istocie jest duchem (Jan 4, 24), którego nikt nie widział (Jan 1, 18; 1. Jana 4, 12), był we wieczności ukryty w Swej pełni Ducha, światła i życia (1. Tym. 1, 17). Na początku czasu objawił się jako Jahwe –Pan w widzialnej postaci. Swym wszechmocnym Słowem powołał wszystko do życia w zakresie naturalnego i nad-naturalnego aktu stworzenia i przechadzał się po raj.

Pierwsze »wyznanie wiary«, które pozostawiono nam w Piśmie Świętym jako „*Szma Izrael*“, pochodzi z ust samego Boga Pana. PAN rzekł rozkazująco: „*Śluchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!*“ (5. Mojż. 6, 4-9). U Marka 12, 29 nasz Pan i Zbawiciel potwierdza to osobiście: „*Śluchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest*“.

To wyznanie wiary brzmi w oryginale:

Jahwe Elohim Jahwe Echat – Jahwe/Pan jest naszym Bogiem, Jahwe/Pan jest JEDEN!

Ono potwierdza prawdziwą wiarę w jednego, prawdziwego Boga. Nawet jeśli ten jeden Wiekuisty objawia się w różnorodny sposób, mianowicie jako Stworzyciel, Zbawiciel, Król, Sędzia itd., **pozostaje tym jednym Wiekuistym**, oprócz którego nie ma żadnego innego. „*Ja jestem Pan i nie*

ma innego, oprócz mnie nie ma Boga...“ (Iz. 45, 5-6). ***„Jam jest Pan, Bóg twój... Nie będziesz miał innych bogów obok mnie”*** (2. Mojż. 20, 2-3).

Urzeczywistnienie Bożego planu zbawienia w Nowym Testamencie

Celem urzeczywistnienia Swego wiecznego planu zbawienia ludzkości Bóg objawił się na początku Nowego Testamentu jako Ojciec w Synu i przez Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie (hebrajski: »Jahszua Masziach«), Bożym Pomazańcu. Nowotestamentowe imię przymierza »*Jahszua*« pochodzi od starotestamentowego imienia »*Jahwe*« i jest w nim osadzone. Hebrajskie słowo *yasza* oznacza „wybawić” (2. Mojż. 14, 30). Musimy tylko porównać Joela 3, 5: ***„Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pana/Jahwe, będzie wybawiony...”*** z Dz. Ap. 2, 21: ***„Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego/Jahszua, zbawiony będzie”***; ***„Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie”*** (Rzym. 10, 13).

Jahwe Starego Testamentu to *Jahszua* Nowego Testamentu. W hebrajskim tekście jest napisane: ***„... nadasz mu imię Jahszua; albowiem On zbawi (yasza) lud swój od grzechów jego”*** (Mat. 1, 21). *Jahszua* oznacza ***„Jahwe-Zbawiciel”***. Niestety, tego nowotestamentowego imienia przymierza, w którym Bóg objawił się jako Ojciec w Synu, również nie zawsze zrozumiano w jego historyczno-zbawiennym znaczeniu.

Boży Duch musi darować człowiekowi objawienie, by zrozumiał tę niepojętą, niewytlumaczalną tajemnicę, którą zostaliśmy objęci. Najpierw wszystkich dotyczy: ***„Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”***. Apostoł mógł jednak poświadczyć: ***„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże”*** (1. Kor. 2, 10-15).

Zanim Zbawiciel mógł wypełnić Swe posłanie i darować nam wybawienie, musiał jako Syn narodzić się na ten świat w fizycznym ciele:

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi” (Gal. 4, 4).

„A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: (...) była brzemienna z Ducha Świętego“ (Mat. 1, 18).

„... albowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego“ (Mat. 1, 20).

„A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami“ (Mat. 1, 22-25; Iz. 7, 14).

„I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym“ (Łuk. 1, 26-38).

Świadectwo napełnionej Duchem Świętym Elżbiety: **„A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie?“** (Łuk. 1, 43) – nie »matka Boska«.

Mamy jasne i dokładne sprawozdanie z narodzin Syna Bożego. Tak zwiastował je anioł pasterzom na polu: **„Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym“** (Łuk. 2, 11).

W Słowie Bożym znajdujemy opis naszego Pana i Zbawiciela z użyciem czterech ważnych »tytułów synowskich«: jako *Syna Abrahama*, *Syna Dawida*, *Syna Bożego* i *Syna Człowieczego*.

Jako **Syn Abrahama** (Mat. 1, 1) jest On »dziedzicem świata« (Rzym. 4, 13) – a zbawieni są przeznaczeni na dziedziców Boga i współdziedziców Jezusa Chrystusa (Rzym. 8, 17).

Jako **Syn Dawida** (Mat. 1, 1b) jest On »Królem« (Łuk. 1, 32; Jan 18, 37) – a zbawieni są przeznaczeni na to, by dzielić z Nim królewskie panowanie (Obj. 5, 10).

Jako **Syn Człowieczy** jest On »prorokiem«, którego zapowiedział już Mojżesz (5. Mojż. 18, 15-19), jak podkreśla Piotr w Dz. Ap. 3, 22-24: **„I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony będzie“**.

Jako **Syn Boży** jest On »Zbawicielem«, przez którego zbawieni zostali uznani dziećmi Bożymi jako Jego synowie i córki: „... **abyśmy usynowienia dostąpili**“ (Gal. 4, 4-9).

Apostoł pisze na ten temat następująco: „*Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej, którą [Bóg] przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych o Synu swoim, potomku Dawida według ciała, który według ducha uświęcenia został ustanowiony Synem Bożym w mocy przez zmartwychwstanie, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym, przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia jego przywieśli do posłuszeństwa wiary wszystkie narody*“ (Rzym. 1, 1-5).

Według ciała Syn Boży, Jezus Chrystus, pochodził z rodu Dawida: (Mat. 1, 1-17; Łuk. 3, 23-38) i nas „*teraz pojednał w jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was stawić przed obliczem swoim jako świętych i niepokalanych, i nienagannyh*“ (Kol. 1, 22). „*W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego*“ (Ef. 1, 7). Przez Swą śmierć darował nam pojednanie z Bogiem: „*To znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania*“ (2. Kor. 5, 14-21). ON zmarł, „... *aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła*“ (Hebr. 2, 14). Dzięki Jego zmartwychwstaniu otrzymaliśmy zwycięstwo nad śmiercią i nieśmiertelność.

„*Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. (...) Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. (...) A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim*“ (1. Kor. 15, 21+25+28).

Wszyscy zbawieni dożyją tego przy powtórnym przyjściu Pana: „*Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność...*“, wtedy zbawieni zawołają: „*Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? (...) Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa*“ (1. Kor. 15, 51-57). Amen.

Bóg nigdy nie podzielił się na »trzy wieczne«, »trzy wszechmocne« osoby. W Piśmie Świętym nigdzie nie ma mowy o »trójjedynym Bogu«, »trójjedyności«, ani o »dwojjedyności« – tylko o tym, że Ojciec objawił się w Synu ku naszemu zbawieniu. Także Nowy Testament świadczy tylko o **jednym, jedynym Bogu**: „... *chwały pochodzącej od tego, który **jedynie jest Bogiem?**“ (Jan 5, 44); „... *aby poznali ciebie, **jedynego prawdziwego Boga...**“ (Jan 17, 3); „*Albowiem **jeden jest Bóg...**“ (Rzym. 3, 30); „... *a **Bóg jest JEDEN**“ (Gal. 3, 20); „... *nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, **jedynemu Bogu...**“ (1. Tym. 1, 17); „*Albowiem **jeden jest Bóg...**“ (1. Tym. 2, 5). „*Jam jest **alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący**“ (Obj. 1, 8).*******

Prawdziwe, uwzględniające wszystkie aspekty wyznanie wiary apostołów jest tylko w Biblii i zostało ustanowione dla zboru Pana raz na zawsze:

„**JEDEN Pan, JEDNA wiara, JEDEN chrzest; JEDEN Bóg i Ojciec** wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich“ (Ef. 4, 5-6).

„**Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w niego na świecie, wzięty został w górę do chwały**“ (1. Tym. 3, 16).

Zgodnie z planem zbawienia Pan jest ukazany w Swym człowieczeństwie jako Zbawiciel ze Swymi zadaniami obok Boga. ON jest **pośrednikiem**: „**Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus**“ (1. Tym. 2, 5),

również **oredownikiem**: „**Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy**“ (1. Jana 2, 1)

i **arcykapłanem**: „**Lecz Chrystus, który się zjawił jako arcykapłan dóbr przyszłych, wszedł przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest nie z tego stworzonego świata pochodzący, wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia**“ (Hebr. 9, 11-12).

Warto o tym pomyśleć

W ciągu 4000 lat od Adama do Chrystusa żaden człowiek nie mówił do Ojca w niebie – ani Abraham, ani Mojżesz, ani żaden z proroków – nie mówiąc już o tym, by ktokolwiek zwracał się do Syna Bożego. Nie było też w niebie rozmowy Ojca z Synem. Później winterpretowano w Pismo Święte nieporozumienia z dogmatu Trójcy, na przykład ze względu na wypowiedź: „*Uczyńmy człowieka...*“ (1. Mojż. 1, 26) oraz 1. Mojż. 11, 7, gdzie Pan powiedział: „*Przeto zstąpmy tam i pomieszajmy ich język, aby nikt nie rozumiał języka drugiego!*“

Bóg Pan ani nie prowadził rozmów z samym sobą, ani nie rozmawiał z inną boską osobą, lecz z aniołami, które Go otaczają. Wielokrotnie znajdujemy potwierdzenie tego, także w 2. Kron. 18, 18-22, gdzie Pan prowadzi rozmowę z niebiańskimi zastępami po Jego prawej i lewej. U Iz. 6, 1-13 Pan powiedział do serafów, którzy Go otaczali: „*Kogo pośle? I kto tam pójdzie?*“ (w. 8). Zapytał Joba: „*Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? (...)* *Gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży?*“ (Job 38, 4+7).

PAN jako Syn Boży w ludzkim ciele stał się nam równy: „*Lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom*“ (Fil. 2, 7), przelał Swą krew na przebaczenie naszych grzechów: „*Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów*“ (Mat. 26, 28), zawarł z nami nowe przymierze i darował nam usynowienie: „*A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych...*“ (Gal. 4, 4-7).

Dobrze wiedzieć, że Pan/Jahwe Starego Testamentu jest TYM SAMYM Panem/Jahszua Nowego Testamentu. Od ogrodu Eden niewidzialny, wieczny Bóg obwieszczał się w całym Starym Testamencie w widzialnej postaci jako Pan. Odwiedził Abrahama w towarzystwie dwóch aniołów: „*Potem ukazał mu się Pan w dąbrowie Mamre (...) a podniósłszy oczy, ujrzał trzech mężów...*“ (1. Mojż. 18, 1-2). PAN mówił dalej z Abrahamem (w. 17), podczas gdy dwaj aniołowie udali się do Sodomy (rozdz. 19). Jakub widział Go na drabinie do nieba: „*A Pan stał nad nią i mówił: Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu*“ (1. Mojż. 28, 12-15). Mojżeszowi ukazał się w płonącym krzewie (2. Mojż. 3) i objawił się potem całemu ludowi

izraelskiemu w słupie obłoku i ognia (2. Mojż. 40, 34-38). Do Mojżesza Pan przemawiał nawet twarzą w twarz (5. Mojż. 34, 10). Prorok Micheasz widział Pana na tronie (1. Król. 22, 19), jak i prorok Izajasz (Iz. 6). Apostoł Jan również widział Go na tronie: „*A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś*” (Obj. 4, 2). To nie była druga osoba, lecz Bóg, który jest przecież duchem, jako Pan w widzialnej postaci.

W Nowym Testamencie Bóg objawił się jako Ojciec w niebie w Swym jednorodzonym Synu na ziemi. Jako Syn powiedział: „*Wyszedłem od Ojca...*”. Uczniowie odpowiedzieli: „... *dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł*” (Jan 16, 28-30). Po dokonany zbażeniu usiadł jako Syn Człowieczy po prawicy Boga (Mat. 26, 63-64): „*Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego...*” (Jan 20, 17). Już w Ps. 110, 1 przepowiedziano: „*Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek pod nogi twoje!*” (Mat. 26, 64; Łuk. 22, 69; patrz także Hebr. 1, 13; Hebr. 2, 7-8 i in.). Jako Pan – nie jako Syn – mógł powiedzieć: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, pierwej niż Abraham był, Jam jest*” (Jan 8, 58).

Ten JAM JEST mówi w Starym i Nowym Testamencie:

„*JA, Pan, jestem waszym Świętym; JA, Stwórca Izraela, jestem waszym Królem*” (Iz. 43, 15).

„*JA, jedynie JA, mogę przez wzgląd na siebie zmazać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę*” (Iz. 43, 25).

„*Śluchaj mnie, Jakubie, i ty, Izraelu, którego powołałem! JA to jestem, JA pierwszy i JA ostatni*” (Iz. 48, 12).

„*Rzekł mu tedy Pilat: A więc jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Sam mówisz, że jestem królem. Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego*” (Jan 18, 37).

Sformułowanie „**JA JESTEM**” powtarza się w ewangelii Jana:

„*JA JESTEM chlebem żywota...*” (6, 35; 6, 41; 6, 48; 6, 51).

„*JA JESTEM światłością świata...*” (8, 12; 9, 5).

„*JA JESTEM dobry pasterz...*” (10, 11; 10, 14).

1 Niemiecka Biblia mówi: „... a na tronie siedział *JEDEN*” – przyp. tłum.

„**JAM JEST** zmartwychwstanie...“ (11, 25).

„**JA JESTEM** droga i prawda, i żywot...“ (14, 6).

„**JAM JEST** alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, **Wszchemogący**“ (Obj. 1, 8).

„**JA JESTEM** alfa i omega, pierwszy i ostatni, **początek i koniec**“ (Obj. 22, 13).

Rozstrzygające porównanie

Świadectwo Starego i Nowego Testamentu o naszym Zbawicielu, Jezusie Chrystusie, pokrywają się harmonijnie. Za to w katechizmie i wielu innych teologicznych podręcznikach znajdziemy sformułowane przez ludzi wyznanie wiary. Apostoł Jan powiedział wyraźnie: „**Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie**“ (1. Jana 4, 2-3). Co się tyczy przyznania się do Chrystusa, Syna, pyta zwięźle i wyraźnie: „**Któż jest** kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem (= **Bożym Pomazańcem**)? **Ten jest antychrystem, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna**“ (1. Jana 2, 22). Słowo *anty-* oznacza „przeciwko, zamiast“. Jest mowa o *duchu antychrysta*, a więc o duchu, który działa w przeciwieństwie do Chrystusa, i o *antychryście*, który znajduje się pod wpływem tego złego ducha. **Wszystko, czego się naucza, a co jest w przeciwieństwie do tego, co zwiastował Duch Boży w nauce Chrystusa w Biblii, jest antychrystowe, jest skierowane przeciwko Niemu i oddziela nas od Boga – od drzewa życia** (Obj. 22, 19).

Zwróćmy uwagę na apostołskie ostrzeżenie, że każdy duch, który nie wyznaje biblijnie Jezusa Chrystusa jako Syna, który przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Tu pojawia się pytanie: **Co z tymi wszystkimi, którzy wyznają Syna – którego narodziny z panny zapowiedziano u Iz. 7, 14 i który, jak zapowiedziano u Mich. 5, 1, narodził się w Betlejem (Mat. 2, 5) – jako drugą wieczną osobę bóstwa, o której Biblia absolutnie nic nie wie?** Apostoł Jan musiał jeszcze raz podkreślić: „**Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele – jak świadczy o Nim Pismo Święte – nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta...**“ (1. Jana 4).

Sformułowania kościelnych wyznań wiary, zredagowanych w roku 325 w Nicei i uzupełnionych w 381 w Konstantynopolu, nie pokrywają się ze świadectwem pozostawionym nam w Piśmie Świętym. Czytamy na przykład: „... **Syna Bożego jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu...**“ (Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. Pallotinum 1994, str. 54). Syn miał zostać zrodzony w niebie jako Bóg z Ojca, zanim zaczął się czas, a więc w wieczności? To się absolutnie nie zgadza.

To nie może się odnosić do Chrystusa, Syna, Pomazańca. Pismo mówi przecież w Ps. 2, 7: „**Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem**“. Ale we wieczności nie ma ani dzisiaj ani jutra, ona była zawsze i będzie zawsze. Anioł Gabriel przyszedł z nieba i zapowiedział **narodziny Syna na ziemi. Powiedział do panny Marii: „I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus/Jahszua**“ (Łuk. 1, 31).

Wyznanie „**Ojciec jest Bogiem, Syn jest Bogiem i Duch Święty jest Bogiem; Ojciec jest wieczny, Syn jest wieczny i Duch Święty jest wieczny**“ jest całkowicie niebiblijne i w konsekwencji antychrystowe, antybożskie. Jest tylko jeden wieczny Bóg: „... **od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!**“ (Ps. 90, 2). Pojęć „Bóg Syn“ wzgl. „wieczny Syn“ **nie znajdziemy w Biblii ani razu, tak samo jak „Bóg Duch Święty**“. Jest w niej mowa tylko o *Synu Bożym* i o *Duchu Świętym*. Duch Święty nie jest trzecią osobą, lecz Duchem Bożym, który już na początku unosił się nad wodami (1. Mojż. 1) i którego Biblia wymienia jako »Ruach Jahwe« 378 razy, a który w dzień Pięćdziesiątnicy został wylany na nowotestamentowy zбір (Dz. Ap. 2). Dopiero w roku 381 na soborze w Konstantynopolu oświadczono, że Duch Święty jest trzecią osobą wewnątrz bóstwa. Tak zwane „apostolskie wyznanie wiary“ nie jest ani apostolskie, ani biblijne. **Apostolskie może być tylko to, co pochodzi od apostołów, a biblijne tylko to, co jest napisane w Biblii: „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy**“ (1. Kor. 8, 6). Ten **JEDEN Bóg objawił się jako Pan – Ojciec w Synu.**

Żadnemu kościołowi nie pomoże podkreślanie w ich wyznaniu wiary słów z Ef. 4, 5: „**Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest**“, jeśli naucza

i praktykuje zupełnie innego Pana, zupełnie inną wiarę i zupełnie inny chrzest niż poświadczony w Piśmie Świętym.

Teologiczny spór w III chrześcijańskim wieku powstał tylko dlatego, że ludzki duch próbował przedstawić bóstwo w zrozumiałym sposobie i wyjaśnić objawienie Ojca w Synu, chociaż jest napisane: „... *nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić*“ (Mat. 11, 25-27; Łuk. 10, 21-22). Apostołowie i prorocy nigdy nie dyskutowali na temat bóstwa, ponieważ to, co powiedział Pan do Piotra, dotyczyło także ich: „... *nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie*“ (Mat. 16, 16-19).

Prawdziwe wyznanie wiary tego jednego prawdziwego zboru Bożego, który sam jest podwaliną i filarem prawdy (1. Tym. 3, 15), znajdziemy tylko w Biblii. Tylko tam jest nam powiedziane, kim jest Jezus Chrystus, Syn Boży. **Wiecznie ważne, biblijno-apostolskie wyznanie wiary ustalił sam Bóg.** Chodzi przecież o zbawienie i życie wieczne: „*A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota*“ (1. Jana 5, 11-12).

To jest zbawienne przeżycie, którego z łaski może dożyć każdy osobście: „*Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego*“ (Jan 1, 12).

„*Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym*“ (1. Jana 5, 20). Amen, tak, amen!

Prawdziwy zbor Jezusa Chrystusa, który nie jest organizacją, lecz żywym organizacją, obowiązują wyłącznie biblijne nauki, tak jak są napisane w Piśmie Świętym. W prawdziwym zborze Chrystusa można wierzyć i nauczać tylko tego, **co zostało zawarte w wiecznie ważnym testamencie**, ponieważ nie wolno w nim niczego zmieniać i niczego do niego dodawać (Gal. 3, 15; Obj. 22, 18-21).

„Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!” (Gal. 1, 8).

Kto jak pierwotni apostołowie Piotr, Jan, Jakub i kto jak Paweł otrzymał boskie powołanie, będzie wstawiał się wyłącznie za Bogiem i Bożym Słowem. Nie może inaczej. Tak samo wszyscy pełniący posługę w jakimś kościele, wstawiają się za tym, czemu się tam wierzy, naucza i praktykuje: Są to na przykład wyznania wiary i dogmaty, które od IV chrześcijańskiego wieku zostały ustanowione na soborach i synodach. Nawet po reformacji wszystkie powstałe kierunki wyznaniowe ustalały swe nauki, które też nie zawsze zgadzają się z naukami Biblii. Obecnie na świecie jest ponad dwa miliardy wyznawców chrześcijaństwa, podzielonych na kościół katolicki, prawosławny, anglikański, kościoły protestanckie i wiele różnych innych kościołów.

Tragiczny rozwój w tradycyjnym chrześcijaństwie

Oczywiście każdy sam może zdecydować, komu i czemu wierzy. Tutaj ma zostać ukazany w skrócie tragiczny rozwój w historii Kościoła.

W pierwotnym chrześcijaństwie zwiastowanie było zgodne z Pismem. Apostołowie, których instruował sam Pan, byli pod wpływem Ducha Świętego. Pierwsi chrześcijanie byli jednym sercem i jedną duszą. Pierwotny zbor nie był religijną organizacją, lecz żywym organizmem. Sam Bóg ustanowił w swoim zborze apostołów, proroków, ewangelistów, nauczycieli i pasterzy (1. Kor. 12; 1. Kor. 14; Ef. 4 i in.). Powstały lokalne zbory ze starszymi zboru i diakonami, które były samodzielne i nie miały żadnego politycznego znaczenia. Jednak niektóre osoby odpowiedzialne w cesarstwie starożytnym widziały w szybko rosnących chrześcijańskich zbiorach zagrożenie dla ich tradycyjnej religii i porządku społecznego. Od Nerona (64 n.e.) zaczęły się prześladowania, nasilające się z biegiem pierwszych stuleci.

Po ostatnim okrutnym prześladowaniu chrześcijan za cesarza Dioklejana (284-305 n.e.) cesarz Konstantyn w roku 313 nadał chrześcijaństwu status religii państwowej. Tym samym już i tak pogrążone w upadku chrześcijaństwo zaczęło dopasowywać się do politycznych interesów Cesarstwa. Już rok wcześniej Konstantyn nadał sobie tytuł »Pontifex Maxi-

mus«, który oznaczał władcę państwa i kościoła. W ten sposób w Cesarstwie Rzymskim powstał „kościół państwowy”.

W roku 380 cesarz Teodozjusz I ogłosił, że nauka o Trójcy jest odąd oficjalną religią państwową, którą musiały wyznawać nie tylko liczne chrześcijańskie kierunki, lecz wszyscy obywatele Cesarstwa Rzymskiego. Głoszono: „Nie ma zbawienia poza Kościołem” i: „Tylko ten, kto ma Kościół za matkę, może mieć Boga za Ojca”. Co ten polityczno-religijnie umotywowany rozwój państwowego kościoła miał jeszcze wspólnego ze zbrodnią Jezusa Chrystusa? Nic, zupełnie nic!

Tytuł »Pontifex Maximus«, który pierwotnie przysługiwał najwyższemu kapłanowi w starorzymskiej kulturze politeistycznej, przeszedł najpierw na cesarzy rzymskich, a potem na papieży: Papież Leon Wielki (pontyfikat 440-461 n.e.) był pierwszym biskupem Rzymu, który nadał sobie ten tytuł. Dominacja papieża i pierwszeństwo kościoła katolickiego opierają się w ogóle na twierdzeniu, że Jezus zbudował zbór na apostołe Piotrze, któremu dał klucze Królestwa Niebios, i że Piotr był pierwszym biskupem Rzymu, a tym samym pierwszym papieżem.

Powołują się przy tym na słowa Jezusa: „... *na tej opoce zbuduję Kościół* mój...“. Jednak chyba nie ma teologa, który nie wiedziałby, że u Mat. 16, 18 użyto dwóch różnych słów. Nasz Pan powiedział: „... *ty jesteś Piotr*...“ (petros = kamyk, odłamek skalny). ON nie powiedział jednak: „... *na tobie zbuduję zbór Mój*“, lecz „... *na tej opoce* (petra = masywna skała) *zbuduję zbór Mój*!“. Jak to możliwe, że ktoś twierdzi, iż to Piotr jest opoką, na której został zbudowany zbór?

Zbór został przecież zbudowany na Chrystusie, skale zbawienia, kamieniu węgielnym, jak potwierdza sam apostoł Piotr w 1. Piotra 2, 4-8: „*Dlatego to powiedziane jest w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny, a kto weń wierzy, nie zawiedzie się*“. W łączności z biblijnym zbrodnią Paweł pisze u Ef. 2, 20, że jest *zbudowany „na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus*“.

Z Bożego polecenia pisze także: „*Według łaski Bożej, która mi jest*

2 Niemiecka Biblia nigdy nie używa pojęcia *Kościół*, zawsze tylko *zbór*
– przyp. tłum.

dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje. Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus“ (1. Kor. 3, 10-11).

W prawdziwym zborze Bożym, który składa się ze zbawionych, Jezus Chrystus jest głową (Ef. 4, 15). Nasz Pan i Zbawiciel sam powiedział przecież: „... **na tej opecie zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go**“ (Mat. 16, 18) – nie wiele, lecz „**zбір Mój**“. Chodzi tu o małą trzodę prawdziwych wierzących (Łuk. 12, 32), za którą dobry Pasterz oddał Swe życie; a Jego owce słuchają tylko Jego głosu (Jan 10).

Apostoł Szymon-Piotr nigdy nie był w Rzymie – to jest celowo zmyślona legenda. Był tam jedynie czarownik Szymon Magnus, który wywarł na senacie szczególne wrażenie. Zgodnie z Dz. Ap. 18 cesarz Klaudiusz, który panował w latach 41-54 n.e., wydalil nawet z Rzymu wszystkich Żydów, wśród nich małżeństwo, Akwilę i Pryscyllę. Apostoł Piotr napisał swój list nie z Rzymu, lecz z Babilonu nad Eufratem (1. Piotra 5, 13), którego ruiny znajdują się jeszcze dziś 92 km na południe od Bagdadu w Iraku. Podróże misyjne Piotra i Pawła są opisane w Dziejach Apostolskich. Paweł, który podczas swoich podróży kilkakrotnie przebywał w Rzymie – raz nawet dwa lata (Dz. Ap. 28, 30) – nie pozdrawia Piotra w swoich listach do tamtejszych wierzących, chociaż wymienia imiennie 27 osób (Rzym. 16).

Także wypowiedź Jezusa: „**Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone...**“ (Jan 20, 23) została później zupełnie inaczej zinterpretowana. W czasie apostołów nie działo się to jako czynność urzędowa według uznania kapłana, lecz jako oferta przez kazanie o Jezusie Chrystusie, ukrzyżowanym, który jako Baranek Boży poniósł grzechy świata. Apostolskie zlecenie zmartwychwstałego Pana brzmi następująco: „...**w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów**“ (Łuk. 24, 47; Dz. Ap. 13, 38).

Pierwsze kazanie po wylaniu Ducha Świętego i założeniu nowotestamentowego zboru w Dz. Ap. 2 głęboko poruszyło wielu słuchaczy, tak iż zadali pytanie: „**Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha**

Świętego. (...) Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz“ (Dz. Ap. 37-41).

Piotr pisze w łączności z dokonany zbawieniem: **„Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, (...) lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego“** (1. Piotra 1, 18-19). Apostołowie i wszyscy prawdziwi słudzy Boży głosili Ewangelię, mianowicie przebaczenie grzechów oraz pojednanie z Bogiem i mogli zawołać do wszystkich, którzy uwierzyli: „Odpuszczone są wam grzechy w Jego imieniu!“ Tym, którzy nie uwierzyli, zatrzymali je (Mar. 16, 16; Jan 20, 23). Niestety, Boże Słowo wielokrotnie przeinterpretowywano i zmieniano każdą naukę i praktykę. Wszystkie interpretacje wynikają z nieporozumień co do pewnych miejsc Pisma. Zgodnie z boskim porządkiem zbawienia każdy temat, także każda biblijna nauka, musi być ugruntowany na dwóch, trzech lub więcej świadkach wzgl. miejscach Biblii (2. Kor. 13, 1).

Zgubna droga

Pochodzący z pogaństwa chrześcijańscy ojcowie Kościoła byli wszyscy w mniejszym lub większym stopniu pod wpływem hellenistycznego bałwochwalstwa i przesądów. Niewątpliwie nie znali i nie poważali Starożytności, więc interpretowali Nowy Testament według własnego zrozumienia. Szydzili z Żydów, którzy nie mogli przyjąć ich nauki o Trójcy, łącząc ich jako morderców Chrystusa i Boga, prześladowając i przeklinając w nowopowstałej formule Trójcy „w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Już w roku 321 dekretem zabroniono im sabatu, przestrzeganie którego nakazał im sam Bóg: **„Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne. Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął“** (2. Mojż. 31, 12-18). Niektórych ich synagog używano nawet jako chlewów dla świń. Wówczas zaczął się zasiany przez Kościół antysemityzm, który trwa aż do naszych czasów i raz po raz przeradzał się w pogromy, a w Trzeciej Rzeszy od 1933-1945 osiągnął straszliwe apogeum w holocauście.

„Ku chwale świętej trójjedyności“ popełniono najpotworniejsze zbrodnie na licznych innowiercach. W siedmiu wyprawach krzyżowych (między 1096 a 1270 n.e.) miliony ludzi zginęły w imię »trojedynego Boga«. Pa-

pież Urban II wezwał 27 listopada 1095 do wypędzenia »niewierzących« z Jerozolimy i zajęcia świętych miejsc, a lud krzyczał: „Deus lo vult!“ – „Bóg tak chce!“ W piątek, 15 lipca 1099, zaczęła się wielka masakra krzyżowców w Jerozolimie: Wymordowali do 80.000 muzułmanów, Żydów oraz innych i to wszystko „ku chwale Ojca, Syna i Ducha Świętego“!

Krzyżowcom chodziło głównie o zakończenie muzułmańskiego panowania w Jerozolimie i ustanowienie kościelnego autorytetu. Pretekstem było zwrócenie uwagi na tak zwaną »Bazylikę Grobu Świętego« w środku miasta. Jednak pusty grób Chrystusa znajduje się w rzeczywistości poza miastem; tak pisze ewangelista Jan: „*A na miejscu, gdzie go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony*“ (Jan 19, 17+41). Wtedy miał powstać nowy, chrześcijański porządek świata, »Królestwo Jerozolimy«, na czele którego miał stać Gotfryd z Bouillon.

W poniższej tabeli widzimy również, ilu krzyżowców zginęło.

Wyprawa krzyżowa	Uczestnicy	Uczestnicy, którzy dotarli do Ziemi Świętej
1. Wyprawa krzyżowa (1096/99)	330 000	40 000
2. Wyprawa krzyżowa (1147/49)	240 000	90 000
3. Wyprawa krzyżowa (1189/92)	350 000	280 000
4. Wyprawa krzyżowa (1202/04)	30 000	–
5. Wyprawa krzyżowa (1228/29)	70 000	60 000
6. Wyprawa krzyżowa (1248/54)	25 000	10 000
7. Wyprawa krzyżowa (1270)	25 000	10 000
W sumie	1 070 000	490 000

(Źródło: Alfred Läßle, Illustrierte Geschichte der Kirche)

Są różne zdania odnośnie liczby pomordowanych, którzy między XIII a XVIII wiekiem padli ofiarą tak zwanej »Świętej Inkwizycji«: w każdym razie było to wiele tysięcy istnień ludzkich. Po tym jak wielu Żydów w całej Europie spłonęło na stosie, a inni uciekli, wszyscy, którzy nie chcieli nawrócić się na wiarę katolicką, musieli opuścić Hiszpanię do 31 lipca 1492. Potem katolicką Hiszpanię uznano krajem „wolnym od Żydów“.

Noc św. Bartłomieja z 23 na 24 sierpnia 1572 była początkiem masakry tysięcy hugenotów we Francji. Podczas kontrreformacji w XVI i XVII wieku, którą zapoczątkował Ignacy Loyola (1491-1556), tysiące protestantów siłą pozbawiono ojczyzny, a wielu również życia. „Ponieważ“, jak ciągle podkreślano, „nie ma zbawienia poza Kościołem”. Czy kościół, który splamiał się taką ogromną ilością krwi, w ogóle może powoływać się na Boga miłości? Jakiego miasta, pytają kaznodzieje rozbudzeniowi, może dotyczyć Obj. 18, 24: „*W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi*“?

Przy dokładnym porównaniu w państwowym kościele, który powstał w IV wieku w Cesarstwie Rzymskim, nic nie zgadza się z Bogiem lub Bożym Słowem w pierwotnym zborze. Szczególnie po podziale Kościoła w roku 1054 na wschodni grecki i zachodni łaciński, z którego powstały później kościół katolicki i prawosławny, oba rozbudowały własne tradycje, nie trzymając się Biblii i tego, co zwiastowali, nauczali i praktykowali Piotr, Jan, Jakub i Paweł jako posiadający zlecenie apostołowie. Nie praktykowali np. czegoś takiego jak błogosławienie i wyświęcanie zmarłych. Sam Pan kierował Swe poselstwo, także dziewięć błogosławieństw w kazaniu na górze (Mat. 5), również tylko do żyjących: „*Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą*“ (Mat. 13, 16).

Pismo Święte dobitnie zabrania łączności ze zmarłymi (3. Mojż. 19, 31). Maria wypełniła swe jednorazowe zadanie urodzenia Jezusa Chrystusa i po raz ostatni jest wspomniana w Dz. Ap. 1, 14 wraz ze 120, którzy w Jerozolimie czekali na wylanie Ducha Świętego. Dla zboru Jezusa Chrystusa nie jest ani pośredniczką, ani orędowniczką, a w prachrześcijaństwie nie znano modlitwy „Ave Maria“. Pismo Święte potwierdza tylko cielesne wniebowstąpienie Zbawiciela (Łuk. 24, 50-52; Dz. Ap. 1, 11), nie wniebowstąpienie Marii.

Chrzest

Pozostanie tak: Gdzie nie ma boskiego objawienia, nie ma także biblijnej orientacji i dyskutuje się oraz interpretuje. Dotyczy to wszystkich biblijnych tematów, włącznie z tematem chrztu. Dlaczego od IV wieku nie przeprowadza się chrztu tak, jak robili to Piotr w Jerozolimie (Dz. Ap. 2, 38), Filip w Samarii (Dz. Ap. 8, 16) i Paweł w Efezie (Dz. Ap. 19, 5)? Ponieważ ojcowie Kościoła nie zrozumieli, że chodzi o to, iż należy chrzcić

w imię, w którym jest Boże zbawienie (Dz. Ap. 4, 11). Z powodu fałszywego zrozumienia Boga przerobiono także rozkaz chrztu wydany przez naszego Pana u Mat. 28, 19 na urzędową czynność z użyciem formuły Trójcy, która nie ma absolutnie nic wspólnego z pierwotnym znaczeniem słów Pana, ale jest praktykowana jeszcze dziś.

Przed **biblijnym chrztem** ma miejsce kazanie, z którego pochodzi wiara (Dz. Ap. 2; Rzym. 10, 16-17 i in.). Tak nakazał Pan w rozkazie misyjnym: „**Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu, Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony...**“ (Mar. 16, 15-16). Kto da się ochrzcić, potwierdza jako osoba, która uwierzyła, że przyjęła przebaczenie swoich grzechów.

Krytyczne publikacje na temat historii Kościoła dowiodły, że **pierwotna wersja** „rozkazu chrztu“ u Mat. 28, 19 brzmi następująco: „**Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w Moje imię (onto onomati mou), ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem**“². Podkreślono to w przypisie „Novum Testamentum Graece et Germanice“ wyd. Nestle-Aland 1973. Znanej na całym świecie wersji „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego“, której używa się we wszystkich kościołach przy wszystkich czynnościach urzędowych, nie ma w żadnym pierwotnym manuskrypcie. Do takiego wniosku doszły krytyczne badania biblijne. W tłumaczeniu Lutra czytamy w przypisie do Mat. 28, 19: „Te słowa brzmią dokładnie: Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego...“³. Zanim możemy chrzcic w imię, w którym Bóg objawił się nam jako Ojciec w Synu i przez Ducha Świętego, musi nam ono zostać objawione. W tłumaczeniu Elberfelder i Menge³ również czytamy: „...**chrzcząc je w imię...**“³. Dokładnie to robili apostołowie. W Biblii ani razu, naprawdę ani razu nie zastosowano formuły Trójcy. Potwierdzenie znajdujemy w tłumaczeniu interlinearnym z greckiego Mat. 28, 19:

πορευθεντες ουν μαθητευσατε παντα τα εθνη
Idźcie tedy czyńcie uczniami wszystkie narody,

βαπτιζοντες αυτους εις το ονομα του
chrzcząc je w imię

3 Elberfelder, Menge: tłumaczenia Biblii w języku niemieckim – przyp. tłum.

πατρος και του υιου και του αγιου πνευματος
Ojca i Syna, i Świętego Ducha

Piotr w swym pierwszym kazaniu w dniu założenia nowotestamentowego zboru nie rozwodził się długo na temat chrztu: Dla niego, który sły-
szał oryginalną wypowiedź z ust Mistrza, było jasne, jak należy chrzcić.
Postępował więc zgodnie z rozkazem misyjnym zmartwychwstałego Zba-
wiciela i nakazał wszystkim, którzy uwierzyli, że **mają dać się ochrzcić w
imię Pana Jezusa Chrystusa** (Dz. Ap. 2, 37-41).

Już przy następnej okazji głosił znowu przebaczenie: „*O nim to świad-
czą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia
grzechów przez imię jego*“ (Dz. Ap. 10, 43) i zaraz też chrzest: „*Czy może
ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego
jak i my?*“ (w. 47). „*I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa*“
(w. 48). Po kazaniu Pawła ochrzcili się nawet ponownie ci uczniowie Jana
Chrzciela, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa: „*A gdy to usłyszeli, zo-
stali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce,
zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali*“ (Dz. 19,
5-6). Apostołowie i wszyscy w pierwotnym chrześcijaństwie zrozumieli,
że należy chrzcić w *imię*, w którym jest Boże zbawienie.

Wiara, chrzest wodny i chrzest Duchem należą razem. W chrzcie wod-
nym osoba, która uwierzyła, przyznaje się do Boga, w chrzcie Duchem
Bóg przyznaje się do tego, kto uwierzył. „*Bo też w jednym Duchu wszy-
scy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to
niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem*“
(1. Kor. 12, 13).

Międzynarodowe prace historyczne z zakresu historii Kościoła po-
twierdzają zgodnie, że od pierwotnego chrześcijaństwa do III wieku
chrzczono tylko w imię Pana Jezusa Chrystusa przez jednokrotne zanurze-
nie. Do wierzących w Rzymie apostoł pisze: „*Czy nie wiecie, że my wszy-
scy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?
Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć* (przez zanu-
rzenie „baptisimo“), *abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych
przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili*“ (Rzym. 6, 3-4). „*Wraz
z nim zostaliście pogrzebani w chrzcie...*“ (Kol. 2, 12).

W Dz. Ap. 8, 38 czytamy: „**I kazał zatrzymać wóz, zeszli obaj, Filip i eunuch, do wody, i ochrzcił go**“. Także Jan Chrzciciel chrzczył w Jordanie (nie nad Jordanem): „**A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosa, i ujrzal Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na nim**“ (Mat. 3, 16).

W roku 337, gdy cesarz Konstantyn leżał na łożu śmierci w pałacu w Ancyronie, biskup Euzebiusz pokropił trzykrotnie jego czoło z użyciem formuły Trójcy. Czy to był chrzest? Podobno w ten sposób Konstantyn stał się chrześcijaninem, choć aż do końca oddawał cześć bogu słońca, Solowi. Duchowo ślepi ojcowie Kościoła dodali formułę chrztu w Trójcę w czasie powstawania nauki o Trójcy. Do wynalezionej nauki o Trójcy pasowała formuła chrztu z użyciem formy Trójcy, by ją uwierzytelnić. Chodzi przy tym o „rzymskie wyznanie chrztu“.

Gdyby ojcowie Kościoła w III i IV wieku i wszyscy teolodzy później wykonywali rozkaz chrztu tak jak Piotr w dzień wylania Ducha Świętego (Dz. Ap. 2) i potem Paweł (Dz. Ap. 19, 5), nie byłoby w ogóle żadnego sporu na ten temat. Jednak żaden z ojców Kościoła nie mógł poinformować o nawróceniu się do Chrystusa, o prawdziwym doświadczeniu zbawienia, nie mówiąc już o boskim powołaniu.

W Biblii nie istnieje ani nauka o Trójcy, o trzech wiecznych osobach, ani obrzęd chrztu z użyciem formuły Trójcy. Nie ma w niej ani jednego miejsca, gdzie choćby jedna czynność została przeprowadzona z użyciem formuły „w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego“ – **ani jednego!** Każda modlitwa, zasadniczo wszystko działa się w imię Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ tak nakazano prawdziwie wierzącym u Kol. 3, 17: „**I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa...**“.

Formuła Trójcy jest używana we wszystkich kościołach przy wszystkich religijnych obrzędach, podczas wstępowania do wszystkich zakonów i łóż, nawet podczas seansów spirytystycznych i w ogóle w całym okultyzmie. Nie jest biblijna, więc może być tylko niebiblijna; nie ma boskiego pochodzenia, jest więc fałszywą inspiracją i wprowadzaniem w błąd. Wszyscy powinni o tym pamiętać, także charyzmatycy, którzy używają imienia „Jezus Chrystus” modląc się za chorych, ale zdecydowanie wzbraniają się przed chrztem w imię Pana Jezusa Chrystusa.

Jednak muszą wystąpić także fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, by wypełniło się, co przepowiedział nasz Pan: „*W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie*“ (Mat. 7, 22-23).

Kto jest w stanie pojąć, że w całym chrześcijaństwie panuje niejasność co do podstawowych nauk o bóstwie, chrzcie i Wieczery Pańskiej, chociaż są opisane w Biblii jasno jak słońce? Jest tak tylko dlatego, ponieważ nie pozostali w nauce Chrystusa i apostołów. Niestety, pierwotne objawienie, jakie otrzymali apostołowie, zaginęło już w pierwszych chrześcijańskich wiekach. Ojcowie Kościoła wnieśli do chrześcijaństwa obcą, polityczno-religijną ideologię.

Znany szwajcarski teolog, Hans Küng, opracował w swojej ponad tysiącstronicowej książce „Das Christentum” także ten ważny temat. Na stronie 126 pyta: „**Gdzie w Nowym Testamencie jest mowa o Trójcy?**” I bezpośrednio potem pisze: „**Żadnej nauki o Trójcy w Nowym Testamencie**”. Mówi także o „Comma Johanneum”⁴: „*Albowiem trzech są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzech jedno są*” i wyjaśnia: „**Jednak historyczno-krytyczne badania zdemaskowały to zdanie jako fałszerstwo powstałe w III lub IV wieku w Afryce Północnej lub w Hiszpanii. Rzymskiej inkwizycji nie pomogło, że jeszcze na początku naszego stulecia próbowała bronić tego zdania jako autentycznego. Cóż innego to znaczy niż to, że w żydowskim chrześcijaństwie, tak, w całym Nowym Testamencie istnieje wprawdzie wiara w Boga, Ojca, w Jezusa, Syna, i w Bożego świętego Ducha, ale nie ma żadnej nauki o Bogu w trzech osobach (bytach), żadnej nauki o »trój-jedynym Bogu«, o »trójjedyności«**” (s. 126-127).

Wieczera Pańska

Także do uroczystości Wieczery Pańskiej przeniknęła pogańska ideologia. Nic dziwnego, że z tego powodu już przed, w trakcie i nawet po reformacji wybuchały ciągle teologiczne spory.

⁴ Uważany za nieautentyczny fragment piątego rozdziału Pierwszego listu św. Jana (w. 7-8). Współczesne polskie przekłady Biblii z języków oryginalnych nie zawierają tego fragmentu – przyp. tłum.

By zrozumieć pierwotne znaczenie Wieczerzy Pańskiej, należy przeczytać odpowiednie miejsca Pisma. Pierwotni chrześcijanie nazywali Wieczerzę Pańską po prostu „łamaniem chleba”. W tym celu schodzili się także po domach (Dz. Ap. 2, 42-47; Dz. Ap. 20, 7). To podczas święta Paschy nasz Pan ustanowił Wieczerzę (Jan 13; Mat. 26; Mar. 14). W 2. Mojż. 12, gdy **Bóg Pan dał polecenia odnośnie pierwszej Paschy, po raz pierwszy określił lud Izrael mianem „zboru”** (ecclesia = wywołani). Najpierw należało złożyć w ofierze baranka, a przelaną krwią posmarować odrzwia ku własnej ochronie: **„A krew ta będzie dla was znakiem na domach, gdzie będziecie. Gdy ujrze krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga...”** (2. Mojż. 12, 13). Mięso baranka było przygotowywane i jedzone razem z praśnikami. Paweł powołuje się na to w 1. Kor. 5, 7, pisząc: **„Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus”**.

U Jana 6 znajdujemy szczególnie podobieństwo, gdzie Pan używa symbolu chleba w odniesieniu do siebie samego: **„... Ja jestem chlebem żywota (...). Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił** (najpierw jest On chlebem, potem go daje); **jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata. (...). Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. (...). kto spożywa ten chleb, żyć będzie na wieki”**.

U Mat. 26 uczniowie zapytali: **„Gdzie chcesz, abyśmy ci przygotowali wieczerzę paschalną?”** (w. 17-19). **„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje”** (w. 26). Potem następuje wiersz 27: **„Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy”**. Dopiero potem Pan powiedział: **„Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów”** (patrz też Mar. 14, 24-25). Chleb zjedzono, wino wypito. W odniesieniu do wina w kielichu nasz Zbawiciel powiedział: **„... Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego”** (Mat. 26, 29).

Zbawiciel przelał Swą krew i dzięki temu darował nam przebaczenie naszych grzechów i pojednanie z Bogiem. **Chleb oraz wino nie mogą i nie muszą być przemieniane; Chrystus nie może i nie musi ofiarować**

się po raz następny, zrobił to raz na zawsze. Zgodnie z Bożym planem zbawienia „*wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia*“ (Hebr. 9, 12). Amen.

Główna myśl jest ujęta już w 3. Mojż. 17, 11: „*Gdyż życie ciała jest we krwi...*“. W krwi Zbawiciela było boskie, wieczne życie. I we wszystkich zbawionych przez krew Syna Bożego i znowuzrodzonych ze Słowa i Ducha (Jan 3, 3; Jak. 1, 18; 1. Piotra 1, 23) jest to same wieczne życie, które było w Synu Bożym (1. Jana 5, 11-13). Paweł opisał to zrozumiale dla każdego w 1. Kor. 10, 16-17: „*Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba*“.

W 1. Kor. 11, 23-34 apostoł pisze: „*Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej*“ (w. 26-27). Obchodzenie Wieczerzy Pańskiej to punkt kulminacyjny nabożeństwa. Każdy sprawdza się przed Bogiem i prosi o wybaczenie. W prawdziwym skupieniu i z respektem obchodzi się Wieczerzę Pańską na pamiątkę ofiarowania Jego ciała i Jego świętej krwi, którą przelał za nas. Podczas modlitwy pieczony bez zakwasu chleb w obecności zboru jest błogosławiony, łamany i rozdawany; kielich z winem również podczas modlitwy błogosławi się i podaje wszystkim. Tak praktykowali to pierwsi chrześcijanie i tak nakazano to nowotestamentowemu zborowi.

Z powrotem do Słowa – z powrotem na początek

„*Ale Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane*“ (1. Piotra 1, 25).

Po stuleciach, w których państwowy kościół władał *świeckim* mieczem i duchową władzą nad pojedynczymi osobami i całymi ludami, pod koniec średniowiecza utorowało sobie drogę duchowe odnowienie i zwrot ku Biblii.

We wszystkich rozbudzeniach przed i po reformacji osoby, które biblijnie uwierzyły, opuszczały państwowy kościół i były przez niego prześladowane. John Wycliffe (1321-1384), który przetłumaczył Wulgatę⁵ na język angielski, rozpoznał znaczenie Słowa Bożego i wyznał publicznie: **„Dla mnie jest ważne tylko to, co jest napisane w Biblii!”** Odrzucił papieżstwo i jeszcze 30 lat po swojej śmierci został uznany za heretyka. Także Jan Hus (1370-1415) głosił po otrzymanym oświeceniu z Biblii i zwrócił się przeciwko absolutnej dominacji papieżstwa. Dla niego Biblia stała się jedynym autorytetem w kwestiach wiary. W swym komentarzu do Jana 8, 31-32 pisał więc: **„Szukaj prawdy, słuchaj prawdy, ucz się prawdy, miłuj prawdę, mów prawdę, trzymaj się prawdy, broń prawdy aż do śmierci!”** 6 lipca 1415 po otrzymanym wyroku śmierci, który ogłosił kościelny sobór w Konstancji, w płomieniach, przywiązany do stosu oddał swą duszę swemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, modląc się o wybaczenie dla wrogów prawdy.

Marcin Luter odrzucił papieski handel odpustami i głosił pokutę oraz usprawiedliwienie z wiary. Już w roku 1520 opublikował pismo „O niewoli babilońskiej Kościoła” i przedstawił swoje stanowisko, że zbawia nie kościelny sakrament, a tylko wiara w Jezusa Chrystusa. Dla niego obowiązywało również: „Sola Scriptura” – Tylko Pismo! Na sejmie Rzeszy w Wormacji Marcin Luter wypowiedział 18 kwietnia 1521 na końcu swej przemowy słynne słowa: **„Ja ani papieżowi, ani soborom wierzyć nie mogę, ponieważ jest oczywiste, że jedni i drudzy mylili się i sami z sobą stawali w sprzeczności. Przeto jeśli mnie świadectwami Pisma Świętego lub jasnymi publicznymi dowodami nie przewyżczą, a także mnie nie przekonają tymi samymi wyrokami Pisma, które ja przytoczyłem, i nie wyzwolą sumienia mego, które Słowem Bożym jest związane, dlatego ja niczego odwołać nie mogę i nie chcę, ponieważ nie jest bezpieczne, ani też nie przystoi chrześcijaninowi, aby cośkolwiek uczynił przeciwko własnemu sumieniu. Oto stoję, inaczej nie mogę, niech mi Bóg dopomoże! Amen!”** W punkcie kulminacyjnym duchowego sporu reformator uważał się za Bożą tubę przeciwko papieżowi i Kościołowi.

W Szwajcarii w roku 1531 reformacja święciła triumfy dzięki Huldrychowi Zwingliemu w Zurychu; Jan Kalwin utorował jej drogę w roku 1536 w Genewie. Oni i wielu innych wniosło swą część do ówczesnego rozbudzenia »protestanckiego« w całej Europie. Wszędzie na zebrania modli-

5 Łacińskie tłumaczenie Biblii z przełomu IV i V wieku – przyp. tłum.

tewne schodzili się ludzie, którzy uwierzyli, a których tradycyjny Kościół nazywał heretykami. Te małe zgromadzenia, które powstały, między nimi także anabaptyści, nazywano »sektami« i prześladowano je.

Jednak reformacji nie można już było zatrzymać, a Pismo Święte w rozbudzeniach następnych stuleci było coraz głębiej i jaśniej objawiane i zwiastowane. Wystąpili kaznodzieje rozbudzeniowi tacy jak hrabia von Zinzendorf dla braci morawskich, John Wesley dla metodystów, John Smith dla baptystów, Menno Simmons dla menonitów, William Booth dla Armii Zbawienia i wielu innych. Wszyscy kaznodzieje biblijnej prawdy byli zgodni co do Namiestnika Chrystusowego, który uzurpował sobie prawo do wszelkiej władzy na Ziemi i wywyższał się ponad wszystko, co dotyczy Boga i nabożeństwa, i którego Paweł określa mianem syna zatracenia (2. Tes. 2). Wszyscy oni podkreślali, że Boże Słowo nie zna ani »Namiestnika Chrystusowego« (Vicarius Filii Dei) ani »Następcy Piotra«. Podkreślali to, co powiedział nasz Pan u Mat. 23, 9: „*Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem swoim* (nie mówiąc już o »Ojcu Świętym«); *albowiem jeden jest Ojciec wasz, Ten w niebie*“.

Ktoś to musi powiedzieć

Wiadomo, że religie zapanowały nad całymi ludami i krajami: tutaj chrześcijaństwo, tam islam, tam hinduizm lub buddyzm. I tak południe Europy od Włoch po Hiszpanię i Portugalię jest zdominowane przez katolicyzm, z kolei na północy po Szwecję, Norwegię i Finlandię przeważa protestantyzm. Gdy się *spojrzy na Amerykę Północną*, to Stany Zjednoczone i Kanada również są w większości protestanckie, a kraje Ameryki Centralnej i Południowej katolickie. W Indiach dominuje hinduizm, na całym Środkowym Wschodzie islam, w Azji przeważnie buddyzm. Wszystkie religie razem są obietnicami, które nie mają boskiego pochodzenia i dlatego też nie łączą z Nim. Dlatego należy wyraźnie powiedzieć: **Bożego zbawienia nie ma w żadnej religii czy kościele, lecz tylko w Jezusie Chrystusie**. Wszystkie ludzkie obietnice nieba i raju nie mają nic wspólnego z Bogiem. Jest tylko Jeden, mianowicie Zbawiciel osobiście, kto może powiedzieć: „*Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju*“ (Łuk. 23, 43).

Żaden z tak zwanych chrześcijańskich kościołów, ani katolicki, ani prawosławny, ani anglikański, ani luterański, ani kalwiński, ani koptyjski,

ani żaden inny nie jest zbozem założonym przez Chrystusa, Zbawiciela. I tak na przykład papież jest wprawdzie głową rzymskokatolickiego kościoła, a patriarcha głową kościoła prawosławnego, ale nie głową zboru Jezusa Chrystusa. Arcybiskup Canterbury jest wprawdzie duchowym zwierzchnikiem kościoła anglikańskiego, ale nie głową zboru Jezusa Chrystusa. Dotyczy to wszystkich wyznań chrześcijańskich, które mimo dzielących ich różnic wszystkie są związane z Kościołem Rzymu »nicejsko-chalcedońskim wyznaniem wiary«. Wikipedia podaje, iż pierwszym teologicznym warunkiem członkostwa wspólnot protestanckich w Światowej Radzie Kościołów jest „**podzielanie wspólnego wyznawania wiary w jednego Boga w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego**“.

Jednak to nie jest wyznanie wiary zboru żywego Boga. Zbór Jezusa Chrystusa wierzy w jedyne Boga, takiego jakiego poświadcza Biblia. Zawsze składa się z biblijnie wierzących ze wszystkich krajów, ludów, ras i języków. Sam Pan powiedział: „**Królestwo moje nie jest z tego świata...**“ (Jan 18, 36). Zbór żywego Boga nie jest religią uznaną przez państwo, lecz tworzy ciało Pana, jak jest napisane: „**Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami**“ (1. Kor. 12, 27). W prawdziwym zborze zbawionych **Jezus Chrystus jest głową** (Ef. 4, 15), a **Biblia jako Boże Słowo jedynym autorytetem.**

Prawdziwa wiara

„**Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą...**“ (1. Jana 5, 10).

„**Wszak Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą, jak napisano: Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach swoich i zwyciężył, gdy będziesz sądzony**“ (Rzym. 3, 4).

O Abrahamie jest napisane: „**Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość**“ (Rzym. 4, 3; Gal. 3, 6). Abraham jest najlepszym przykładem prawdziwej wiary: Prawdziwa wiara jest możliwa tylko wtedy, gdy Bóg może mówić do każdego osobście przez Swe Słowo. Niewiara powstaje wtedy, gdy pozwoli się wrogowi, by zakwestionował to, co Bóg powiedział w Swoim Słowie. Zarówno wiara jak i niewiara zaczęły się już w raju. Po tym jak Bóg Pan rozmawiał z Adamem, szatan uwikłał Ewę w dyskusję o tym, co Bóg powiedział. Szatan zawsze bierze to, co Bóg powiedział, sieje wątpliwości, dodaje, ujmuje, przeinacza, interpre-

tuje. Wynikiem była niewiara, która doprowadziła do nieposłuszeństwa, a w końcu do zwiedzenia i popełnienia grzechu pierworodnego. Szatan przyszedł także do naszego Zbawiciela mówiąc: „*Napisano...*”. To jest prawdziwe kuszenie. Jeśli nie zakwestionuje się Słowa Bożego, nie ma możliwości kuszenia, zwiedzenia, wykroczenia. Jednak Pan odpowiedział mu: „*Napisane jest również...*” (Mat. 4, 1-11; Łuk. 4, 1-13). Także u teologów tematy mogą być biblijne, ale to, co jest na te tematy mówione, może być wręcz odwrotne. Jeśli ktoś bierze miejsce Biblii i prezentuje wątpliwości, jest to wróg, który próbuje kusić za jego pomocą, doprowadzając do upadku. Prawdziwe dzieci Boże zawsze sięgną po następne miejsce Pisma, które jeszcze jaśniej naświetli temat.

Pierwsze i drugie przyjście Chrystusa należą do Bożego planu zbawienia

Przy pierwszym przyjściu Chrystusa w służbie Jana Chrzciciela wypełniło się proroctwo z Mal. 3, 1: „*Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną...*” (Mat. 11, 10; Łuk. 7, 27). Obietnica, która wypełni się przed powtórным przyjściem Chrystusa, brzmi: „*Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana*” (Mal. 3, 23-24). Nasz Pan potwierdził ją po służbie Jana Chrzciciela: „*A On, odpowiadając, rzekł: Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi*” (Mat. 17, 11). U Mar. 9, 12 Pan potwierdził ją ponownie: „*Eliasz wprawdzie przyjdzie najpierw i wszystko naprawi...*”.

Na wielu miejscach Biblii jest mowa bezpośrednio o »*powtórным przyjściu Jezusa Chrystusa*«. Od początku oczekiwanie na Jego ponowne przyjście było centralnym tematem wszystkich wierzących. To oczekiwanie jest oparte na obietnicy, którą dał On sam: „*A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*” (Jan 14, 3).

Na pytanie uczniów o znak Jego powtórного przyjścia i koniec świata (Mat. 24, 3) Pan odpowiedział następująco: „*I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec*” (Mat. 24, 14). Nigdy przedtem nie było czasu, w którym Ewangelia docierałaby przez nowoczesne media do najodleglejszych miejsc na Ziemi tak tak teraz. W gruncie rzeczy w zwiastowaniu pełnej Ewangelii chodzi o to, by **wierzący zostali przygotowani na powtórne**

przyjście Jezusa Chrystusa, ponieważ tak jest napisane: „... *które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknęto drzwi*“ (Mat. 25, 10).

Powtórne przyjście Chrystusa było w czasie apostołów głównym tematem zwiastowania i jest nim również w naszym czasie. W liście do Tesaloniczan apostoł Paweł pisze: „*Bo któż jest naszą nadzieją albo radością, albo koroną chwały przed obliczem Pana naszego Jezusa Chrystusa w chwili jego przyjścia? Czy nie wy?*“ (1. Tes. 2, 19). Apostoł Paweł mógł zakończyć swoje świadectwo słowami: „*A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego*“ (2. Tym. 4, 8).

Teraz, tak blisko przed powtórным przyjściem Chrystusa, wszyscy należący do zboru Pana muszą mieć takie same zbawienne przeżycia jak na początku i muszą zostać doprowadzeni przed Bogiem do pierwotnego, zgodnego z Pismem stanu. Tak przepowiedział już wówczas apostoł Piotr w odniesieniu do Chrystusa i wierzących: „*Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich*“ (Dz. Ap. 3, 21). **W zborze żywego Boga przed powtórным przyjściem Chrystusa musi być tak jak na początku; pierwsze i ostatnie kazanie jak i pierwszy i ostatni chrzest, każda nauka i praktyka muszą zgadzać się z oryginałem.** Na całym świecie głoszona jest teraz ta sama Ewangelia, ta sama wiara, ten sam chrzest i wszyscy, którzy naprawdę wierzą, jak mówi Pismo, dożywają przebaczenia swoich grzechów i tak jak na początku dają się ochrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa oraz otrzymują chrzest Duchem Świętym. **To jest jedyny apostołski, prawdziwie biblijny wzór** (Dz. Ap. 2, 38-39; Dz. Ap. 8, 14-17; Dz. Ap. 10, 43-48; Dz. Ap. 19, 5-6), **który obowiązuje przed Bogiem aż do końca.**

Tego nie wolno przemilczeć

„*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo posłałem, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, kto mnie posłał*“ (Jan 13, 20).

Jak Bóg sam powołał i posłał Abrahama, Mojżesza i proroków, tak posłał również Jana Chrzciciela i osobiście powołał Pawła i wyposażył w szczególne zbawienno-historyczne zlecenie dla całego zboru. Ten sam Bóg dał obietnicę, że zanim zakończy się dzień zbawienia i nastanie dzień Pana, **pośle proroka jak Eliasza** (Mal. 3, 23-24). Ta obietnica na ostatni odcinek czasu łaski, w którym teraz żyjemy, wypełniła się, zanim słońce straci swój blask, a księżyc przemieni się w krew (Joel 3, 4; Dz. Ap. 2, 20; Obj. 6, 12). Gdy kaznodzieja baptystyczny, William M. Branham, 11 czerwca 1933 po ewangelizacji w Jeffersonville, Indiana, USA, chrzczył około 300 nowonawróconych w rzece Ohio, wydarzyło się coś nadnaturalnego: Około godz. 14⁰⁰, gdy zamierzał ochrzcić siedemnastą osobę, zstąpiło nadnaturalne światło widoczne także dla kilku tysięcy obecnych osób, stojących na brzegu rzeki, zatrzymało się kilka metrów nad mężem Bożym i rozległy się słowa w języku angielskim: „**Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak dane ci poselstwo poprzedzi drugie przyjście Chrystusa**”. Associated Press⁶ w USA i Kanadzie donosiła wówczas o tym. Ogólnie wiadomo, że Bóg posłużył się Williamem Branhamem po drugiej wojnie światowej, szczególnie od maja 1946, do wywołania przełomu w ruchu uzdrowieniowym i rozbudzeniowym na całym świecie.

Za pomocą potwierdzonej służby męża Bożego Williama Branhama Pan sam przyprowadził Swoją lud z powrotem do biblijnej prawdy o bóstwie, chrzcie, Wieczery Pańskiej i o wszystkich naukach. Był zwiastowany cały plan Boży, a czyste biblijne poselstwo rozlega się na całym świecie, by wywołać, oddzielić i przygotować prawdziwie wierzących na **chwalebny dzień powtórnego przyjścia Chrystusa** (Jan 14, 1-3; 2. Kor. 6, 14-18; 1. Tes. 4, 13-18).

Jak Eliasza wziął 12 kamieni odpowiednio do 12 pokoleń Izraela i odbudował nimi Boży ołtarz, zwołując lud Boży na górę Karmel na rozstrzygnięcie (1. Król. 18, 17-40), tak w naszym czasie, w tym najważniejszym okresie historii zbawienia, nauka 12 apostołów została na nowo postawiona na świeczniku, zbor Jezusa Chrystusa został na nowo zbudowany na pierwotnym fundamencie apostołów, **a każdy jest wezwany do zadecydowania: „Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim!”** (1. Król. 18, 21).

⁶ Amerykańska agencja prasowa – przyp. tłum.

Ostatnie napomnienie

Dziś wszyscy teologowie wiedzą, że Jan Chrzciciel był obiecany prorokiem (Iz. 40, 3; Mal. 3, 1), który przygotował Panu drogę, ale został odrzucony przez uczonych w Piśmie: „*Natomiast faryzeusze i uczeni w zakonie wzgardzili postanowieniem Bożym o nich samych, bo nie dali się przez niego ochrzcić*“ (Łuk. 7, 30). *Czy teraz powtarza się to, co stało się wtedy? U Łuk. 19 Zbawiciel płakał nawet nad miastem Jerozolimą, mówiąc: „... żeś nie poznało czasu nawiedzenia swego“* (w. 44). Czyż i dzisiaj ci, którzy wzbraniają się przed biblijną wiarą, biblijnym chrztem, nie odrzucają **Bożego planu zbawienia**? Na pewno nie wystarczy gorliwie modlenie się w tradycyjno-religijny sposób w „Ojcze nasz”: „... *przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja...*“ (Mat. 6, 9-13), jeśli w ogóle nie ma się zamiaru wypełniać **Bożej woli, która jest objawiona wyłącznie w Słowie Bożym**.

Czy w naszym czasie nie powtarza się również to, co powiedział nasz Pan wówczas: „*Biada wam, zakonoznawcy, że **pochwyciliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieliby wejść, zabroniliście***“ (Łuk. 11, 52)? *Czyż wszyscy nie budują własnego królestwa, swego własnego kościoła? Czyż nie mają swych własnych programów? Co z tymi, których przyniosła reformacja, aż po ruch zielonoświątkowy, a którzy nadal zwiastują swą własną Ewangelię?*

Światowy kościół dąży do religijnej jedności wszystkich wyznań chrześcijańskich, a w efekcie końcowym wszystkich religii pod wodzą jednej głowy jako światowego autorytetu, powołując się na Jana 17: „... aby byli jedno...“. Papież Franciszek w imieniu kościoła katolickiego poprosił o wybaczenie wszystkich innowierców, którzy kiedykolwiek byli prześladowani przez ten kościół, od waldensów po ruch zielonoświątkowy. Tak, podkreślane ma być już nie to, co dzieli, lecz tylko to, co wszystkich łączy – wspólne przyznawanie się do »trójjedynego Boga«. Ze względu na 500-lecie reformacji w roku 2017 zjednoczenie kościołów ma absolutne pierwszeństwo.

Jak jest ze zjednoczeniem wszystkich biblijnie wierzących z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, jako głowy zboru?

Kto ze wszystkich odpowiedzialnych w tych wielu chrześcijańskich dziełach misyjnych, aż po znanych na całym świecie kaznodziei dobrobytu, i milionów słuchaczy naprawdę przygotowuje się na bliskie powtórne przyjście Chrystusa? Wyzwanie dla każdej pojedynczej osoby brzmi: Z powrotem do Boga! Z powrotem na początek! Z powrotem do wiecznego Słowa, które wyszło z Jerozolimy! **Kto stanie po stronie Boga, weźmie Słowo jako jedyny wzorzec i nie będzie zawierać żadnych kompromisów?**

Izajasz musiał zawołać: „*Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło?*“ (Iz. 53, 1). Także Paweł doświadczył tego: „*Lecz nie wszyscy dali posłuch dobrej nowinie; mówi bowiem Izajasz: Panie! Któż uwierzył zwiastowaniu naszemu?*“ (Rzym. 10, 16). Kto może wierzyć, jak mówi Pismo? Kto respektuje Boże Słowo i pozwala się skorygować? Każdy musi zdecydować sam za siebie, czy będzie trwał przy zupełnie niebiblijnym wyznaniu wiary **czy zaakceptuje prawdziwe wyznanie apostołów i proroków**. Na nic się nie zda zamienianie jednej religii na drugą, jednego kościoła na drugi. Słowo Boże należy przyjąć do serca jako nasienie (Łuk. 8, 11) i przez Ducha Bożego musi ono wydać w każdym osobiście nowe, wieczne życie przez znówuzrodzenie (Jan 3, 7; 1. Piotra 1, 23). Sprawa jest bardzo poważna i musimy podjąć decyzję, z którą przejdziemy do wieczności.

Wszyscy, którzy znajdują łaskę u Boga, sprawdzają się, czy jest z nimi tak, jak powiedział nasz Pan: „*Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie*“ (Jan 4, 23-24). Kto nie oddaje Bogu czci szczerze w Duchu prawdy zgodnie ze Słowem prawdy, ten modli się obok Boga: „*Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*“ (Mat. 15, 8-9; Mar. 7, 6-7).

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić: Prawdziwe wyznanie wiary, prawdziwa nauka jest tylko w Biblii, a my musimy sprawdzać się przed Bogiem, czy akceptujemy Jezusa Chrystusa jako **głowę zboru i czy powróciliśmy do nauki apostołów, która wyszła z Jerozolimy, albo czy trzymamy się tej, która pochodzi z kościoła państwowego w Cesarstwie**

Rzymskim. Czy akceptujemy wyłącznie Boże Słowo albo czy trwamy w religijnych tradycjach? Ostrzeżenie jest skierowane do nas wszystkich: „... Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych“ (Hebr. 4, 7). Kto ma uszy do słuchania, nich słucha, co Duch Boży ma do powiedzenia wszystkim w zborze Jezusa Chrystusa! Tak jest napisane siedem razy w Objawieniu (rozdz. 2 i 3).

Wypełnia się proroctwo czasu końca

Wszyscy zauważamy, że na Ziemi wszystko się zmieniło: Małżeństwo, rodzina i społeczeństwo nie są już takie, jakie były kiedyś. Ocieplenie i zmiany klimatyczne nasiliły się w stopniu budzącym ogromne obawy. Klęski żywiołowe są coraz liczniejsze i gwałtowniejsze. Niepokoje na całym świecie sprawiają, że ludzie boją się o swoją przyszłość. Wszędzie mnożą się obszary objęte kryzysem, szczególnie na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Cały świat jest wzburzony, a miliony uciekają ze swych domów. Rządy szukają rozwiązań, ale widocznie sobie z tym nie radzą.

Nasz Pan mówił u Mat. 24, u Mar. 13, u Łuk. 21 i na innych miejscach o tym, co się będzie działo przed Jego powtórным przyjściem, i widzimy, jak się to wypełnia. Cały rozwój w czasie końca, którym nie możemy tu zająć szczegółowo, został przepowiedziany w biblijnym proroctwie. Poprzez ostatnie poselstwo, ostatnie wołanie ludziom na Ziemi ma zostać dana możliwość podjęcia przed Bogiem właściwej decyzji.

Wiecznie ważna Ewangelia jest teraz głoszona wszystkim ludom na świadectwo, jak zapowiedział sam nasz Pan: „**I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec**“ (Mat. 24, 14). Znajdujemy się istotnie blisko obiecanego powtórnego przyjścia Chrystusa (Jan 14, 1-3). Znaki czasu końca wskazują na to dokładnie, dlatego wszyscy, którzy chcą wierzyć naprawdę biblijnie, muszą opuścić swe własne drogi i znaleźć drogę do Boga. Sam Pan powiedział przeciw u Łuk. 21: „**A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze**“ (w. 28).

To objaśnienie nie może zakończyć się bez ostatniego biblijnego wezwania, skierowanego do wszystkich bogobożnych, którzy wierzą Bożemu Słowu:

„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością?

Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym?

Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was

i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszchemogący“ (2. Kor. 6, 14-18).

„I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające“ (Obj. 18, 4).

„A teraz, dzieci, trwajcie w nim, abyśmy, gdy się objawi, mogli śmiało stanąć przed nim i nie zostali zawstydzeni przy przyjściu jego“ (1. Jana 2, 28).

„I oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi“ (Obj. 22, 7).

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą“ (Łuk. 21, 33).

**Jeśli Twe Słowo już nie ma obowiązywać,
na czym ma spoczywać moja wiara?
Nie chodzi mi o tysiąc światów,
lecz o to, by czynić Twoje Słowo.**

(N. L. hrabia von Zinzendorf)

Kto chce się więcej dowiedzieć o tym, co Bóg uczynił i jeszcze czyni w naszym czasie, może skierować się pod podany adres.

**Missions-Zentrum
Postfach 100707
D-47707 Krefeld**

Telefon: 0049/2151/545151

Fax: 0049/2151/951293

E-Mail: volksmission@gmx.de

Homepage: <http://www.freie-volksmission.de>

Powielanie i kopiowanie tylko za zgodą wydawcy.
Wysyłki dokonuje się bezpłatnie oraz na zasadzie wolnych datków.

Wszelkie wpłaty na dzieło misyjne w Niemczech:

**Freie Volksmission Krefeld, Sparkasse Krefeld,
IBAN: DE14 3205 0000 0001 2093 86,
BIC: SPKRDE33**